

11 kwietnia 2017



„Nie da się działać w pojedynkę...”

- Do mnie ludzie zwracają się dosłownie ze wszystkim, zdarza się, że osoby starsze proszą o zawiezenie do lekarza czy pokierowanie w załatwianiu spraw spadkowych - mówi sołtys Obic Joanna Ryk, podkreślając, że otwartość na ludzi, umiejętność integrowania wspólnoty, zapraszanie do wspólnego działania - to rzeczy dla niej najważniejsze. Przybliżyamy pracę sołtyski, która wymaga ogromnego zaangażowania i którą trudno skutecznie wykonywać, nie mając duszy społecznika.

Joanna Ryk jest sołtysem Obic od 2007 roku. Została nim w wieku 37 lat, wcześniej należała do rady sołeckiej, aktywnie działała w szkole w radzie rodziców. - Trochę dziwiło mnie, że zawsze sołtysami zostawały osoby starsze, a ja czułam, że mam sporo energii i pomysłów, jak zintegrować mieszkańców, jak działać. Wahałam się, ale namawiano mnie, przekonywano, że sobie poradzę. Ostatecznie wyraziłam zgodę i trwa to do dziś.

Miejscowość od wielu lat korzysta z funduszu sołeckiego, który wyodrębniono w gminie Morawica zaraz po wejściu w życie ustawy o funduszu sołeckim. Dzięki tym środkom do tej

pory wykonano na przykład oświetlenie we wsi czy plac zabaw. W tym roku sołectwo przymierza się do zrobienia altanki i placu sportowo-rekreacyjnego. Z funduszu sołeckiego co roku przekazywano również środki na potrzeby miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Wcześniej wyremontowano i wyposażono świetlicę OSP.

Ostatnio środki funduszu mieszkańcy przeznaczyci na wykonanie projektu budowy odcinków sześciu dróg gminnych na terenie sołectwa, które gmina ze swojego budżetu przewiduje do realizacji w najbliższych latach (jeden już wykonano w ubiegłym roku). To długo wyczekiwane inwestycje. – Części dróg nie zrobiono wcześniej, bo nie było u nas kanalizacji, ale już jest. Są u nas drogi nieutwardzone, jest błoto, a wiadomo, że każdy dzisiaj chce przejść „suchą stopą” – mówi Joanna Ryk, podkreślając, że fundusz sołecki jest doskonałym narzędziem w rękach wiejskiej wspólnoty, mimo że wystarcza tylko na drobne inwestycje. – Mieszkańcy danej miejscowości lepiej niż władze gminy wiedzą, co jest najbardziej potrzebne. A to mobilizuje gminę do wykonania pewnych zadań, kiedy w ramach funduszu sołeckiego zostanie zrobiony pierwszy krok.

Współpraca z różnymi szczeblami samorządu to podstawa. Ostatnio również podczas spotkania z władzami powiatu kieleckiego ustalono, że konieczna jest przebudowa niebezpiecznego skrzyżowania w Obicach oraz odcinka drogi powiatowej, która ma zostać poszerzona, będzie też miała pas pieszo-rowerowy.

Joanna Ryk jest także prezesem Stowarzyszenia Kulturalno-Rozwojowego Obic. W praktyce trudno oddzielić działalność sołtysa i prezesa Stowarzyszenia czy inną działalność społeczną, bo one się w naturalny sposób uzupełniają i przenikają. Razem ze Stowarzyszeniem co roku organizowane są festyny rodzinne. Pierwszy odbył się dzięki współpracy z przedsiębiorcami, którzy ufundowali m. in. nagrody do konkursów.

– Sama jako sołtys niewiele mogłabym zrobić. Podstawą jest współpraca z OSP, z radą sołecką, ale również z wieloma ludźmi, którzy nie należą do Stowarzyszenia. Zawsze są chętni, żeby się zaangażować, wystarczy tylko rzucić hasło. Nie da się działać w pojedynkę. A jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. W ostatnim roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy Dzień Babci i Dziadka w remizie, z racji tego, że Stowarzyszenie prowadzi punkt przedszkolny – mówi Joanna Ryk. Była oczywiście część artystyczna w wykonaniu przedszkolaków, potem starsze pokolenie integrowało się w swoim towarzystwie. Przy tej okazji udało się skrzyknąć chór, a pod koniec wszyscy wspólnie śpiewali ludowe piosenki, mając nadzieję, że po tak udanym debiucie działalność chóru będzie się rozwijać.

Dużym sukcesem wszystkich mieszkańców, jak podkreśla pani sołtys, jest to, że od czasu do czasu udaje się zorganizować prace społeczne. Odmalowania wymaga na przykład

drewniany plac zabaw. – Zawsze zgłasza się dużo osób, ostatnio po zakończeniu prac społecznych zrobiliśmy małe ognisko. Jak się coś zrobi samemu, wszyscy to szanują i o to dbają, również młodzież, która chętnie bierze udział w pracach.

Pani sołtys szczególnie podkreśla, jak ważne jest odpowiednie podejście do młodzieży i angażowanie jej w działalność społeczną. – Wiele osób narzeka, że młodzież jest dziś niedobra, a ja się z tym nie zgadzam. Młodzież jest wspaniała, angażuje się w życie lokalnej wspólnoty. Trzeba liczyć na młodych, bo wiadomo że kiedyś oni przejmą tę pałeczkę i trzeba ich ukierunkowywać. U nas większość młodzieży należy do OSP, która służy i pomaga ludziom.



Festyn w Obicach. Sołtys Joanna Ryk angażuje się nie tylko organizacyjnie, ale również jako animator zabawy (na zdjęciu na pierwszym planie po lewej, w koronie księżniczki)

Praca sołtysa wymaga ogromnego zaangażowania. – Ludzie zwracają się z bardzo różnymi sprawami – osoby starsze proszą o zawiezenie do lekarza, więc pomagam, bo znam sytuację i wiem, że rodzina nie może pomóc. Sporo jest problemów ze sprawami spadkowymi, często starsi ludzie nie wiedzą, jak to załatwić. W miarę możliwości staram się pokierować, czasem nawet jeżdżę z nimi po urzędach, bo starsze osoby nie zawsze wiedzą, jak dopytać, gdzie i jak wyciągnąć niezbędne dokumenty. Kiedy uda się pomóc, to dla mnie ogromna

satysfakcja.